



**WYROK  
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 19 września 2007 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział VI Cywilny  
w składzie:

Przewodniczący-Sędzia SA Urszula Wiercińska

Sędzia SA Ewa Śniegocka

Sędzia SA Agata Zając (spr.)

Protokolant st. sekr. sąd. Agnieszka Prokopiuk

po rozpoznaniu w dniu 19 września 2007 r. w Warszawie  
na rozprawie

sprawy z powództwa R S S.A. w W i P T  
P w P

przeciwko Prezesowi Urzędu Regulacji Energetyki

przy udziale interwenienta ubocznego po stronie powodowej R S O

Sp. z o.o. w W

o nałożenie kary pieniężnej

na skutek apelacji Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i  
Konsumentów

z dnia 15 stycznia 2007 r. sygn. akt XVII AmE 32/06

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi Okręgowemu w Warszawie –  
Sądowi Ochrony Konkurencji i Konsumentów do ponownego rozpoznania,  
pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 listopada 2005 r. DPE-451-130(22)/2005/2720/BT Prezes Urzędu Regulacji Energetyki orzekł, że przedsiębiorstwo energetyczne S S.A. nie wywiązało się z obowiązku utrzymywania w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń (art. 56 ust. 1 pkt 10 ustawy prawo energetyczne) oraz naruszyło warunek 2.2.3 koncesji na dystrybucję energii elektrycznej udzielonej decyzją Prezesa URE w ten sposób, że nie utrzymywało obiektów, instalacji i urządzeń w należyтым stanie technicznym umożliwiającym przesyłanie energii w sposób ciągły i niezawodny (art. 56 ust. 1 pkt 12 prawa energetycznego) i wymierzył temu przedsiębiorstwu karę pieniężną w wysokości 1% przychodu z działalności koncesjonowanej osiągniętego w 2004 r., tj. w kwocie 7 650 000 zł.

W uzasadnieniu decyzji Prezes URE ustalił, że S S.A. prowadzi dystrybucję energii elektrycznej na obszarze dzielnic W oraz gmin sąsiadujących bezpośrednio z W na podstawie koncesji udzielonej przez Prezesa URE, zawierającej w punkcie 2.2.3 warunek zobowiązujący Spółkę do utrzymywania obiektów, instalacji i urządzeń w należyтым stanie technicznym, umożliwiającym przesyłanie energii elektrycznej w sposób ciągły i niezawodny. Na podstawie informacji przekazanych przez S S.A. pismem z 28 kwietnia 2005 r. Prezes UKE ustalił, że w 2004 r. doszło do 813 tzw. zdarzeń sieciowych w sieci o napięciu 15 kV i 110 kV należącej do Spółki, z czego 594 zdarzenia skutkowały brakiem dostaw energii elektrycznej do odbiorców, zaś przyczynami awarii były zarówno zdarzenia zawinione przez stronę trzecią, np. zerwanie mechaniczne kabli przez firmy wykonujące prace ziemne, zdarzenia spowodowane przez działanie niekorzystnych zjawisk atmosferycznych, jak i zdarzenia spowodowane uszkodzeniami urządzeń należących do Spółki. Łączny czas trwania zakłóceń powodujących brak dostawy energii wynosił w

2004 r. 495 godzin i 47 minut, czyli łącznie prawie 21 dni. W dniu 22 listopada 2004 r. w W miała miejsce rozległa awaria systemowa w sieci Spółki, zapoczątkowana zwarcie w stacji 110/15 KV RPZ P, zaś w ekspertyzie sporządzonej na zlecenie Spółki Instytut Energetyki w W stwierdził, że brak zabezpieczeń różnicowych na szynach stacji spowodował przeniesienie się zwarcia poza obszar zwarcia i wyłączenie w trybie awaryjnym zasilania odbiorców przez zabezpieczenia innych stacji elektroenergetycznych, a tym samym z uwagi na niewłaściwą ochronę zabezpieczeniową stacji rozległość awarii była znacznie większa niż przyczyna, która ją wywołała. W efekcie nastąpił zanik napięcia po stronie 110 kV w czterech stacjach: RPZ O, RPZ S, RPZ S i rozdzielni 110 kV w E S, a zakłócenie w dostawie energii dotknęło blisko 200 000 mieszkańców W w dzielnicach M, O, U, W i W, zakłóciło pracę EC S, gdzie samoczynnie wyłączyło się 7 z 9 pracujących turbogeneratorów i spadek wyprowadzanej mocy cieplnej z 1150 MWt do 300 MWt oraz wyprowadzonej mocy elektrycznej z 431 MW do 92 MW. Całkowity czas zakłócenia wyniósł 7 godzin i 20 minut. Skutki awarii były dotkliwe dla metra, tramwajów, S S.A., M. Celem zbadania okoliczności zakłócenia z 24 listopada 2004 r. zostały powołane dwie niezależne komisje przez S S.A. i E. W Z ustaleń komisji powołanej przez S wynika, że bezpośrednią przyczyną zakłócenia w dostawie energii elektrycznej było mechaniczne zerwanie się jednego, a następnie drugiego z pary izolatorów, na których zawieszona była faza T oszynowania pola 100 kV łącznika szyn. Z kolei w protokole komisji powołanej przez E W stwierdzono, bezpośrednią przyczyną awarii było zwarcie na obu systemach w rozdzielni S' 110 kV „P”, zaś zwiększony zasięg zakłócenia w EC S był spowodowany brakiem selektywności wyłączeń w rozdzielni „P” oraz brakiem szybkiego zabezpieczenia szyn zbiorczych w RPS „P”, które powinno zapewnić likwidację zakłócenia w czasie ok. 0,1 sek.

Zgodnie zaś z ekspertyzą wykonaną na zlecenie S' przez Instytut Energetyki w W dotyczącą analizy przyczyn uszkodzenia izolatorów oszynowania rozdzielni 110 kV stacji RPZ P w obu zerwanych izolatorach zniszczeniu uległa część ceramiczna na krawędzi kołpaków od strony szyn 110 kV, zdarzenie nastąpiło w charakterystycznym okresie, w którym od lat obserwuje się zwiększoną awaryjność izolacji napowietrznej w liniach i stacjach elektroenergetycznych mającą przyczynę często w wadach materiałowo-technologicznych eksploatowanych izolatorów. Awarii uległy izolatory typu VKLF 75/16, które były pod względem „wytrzymałości zabrudzeniowej” prawidłowo dobrane do eksploatacji w strefie miejskiej, były one eksploatowane do 1968 r. Z oględzin izolatorów wynika, że jeden z nich utracił właściwości mechaniczne z powodu głębokiego zestarzenia się materiału ceramicznego, a drugi posiadał wadę technologiczną, która ujawniła się na skutek długiego okresu eksploatacji i związanego z nim procesu starzenia oraz prawdopodobnie udaru mechanicznego związanego z nagłym szarpnięciem bądź uderzeniem kołpaka sąsiedniego izolatora. Brak trwałości izolatorów tego typu ujawnił się w polskiej energetyce po ok. 15 latach eksploatacji, powodując liczne zerwania się łańcuchów i w konsekwencji awarie linii i stacji. Kwestia awaryjności izolatorów tego typu była przedmiotem wielu wcześniejszych badań prowadzonych w Instytucie Energetyki w W oraz w Instytucie Podstaw Elektrotechniki i Elektrotechnologii na Politechnice W, w wyniku których stwierdzono, że izolatory tego typu są najgorsze pod względem niezawodności i trwałości użytkowej, po kilkunastu latach eksploatacji występują zjawiska świadczące o starzeniowej degradacji porcelany wobec czego należy spodziewać się wzrastającej intensywności uszkodzeń samoistnych i że uszkodzalność tych izolatorów osiągnęła alarmujący poziom, należy zatem dążyć do wymiany izolatorów tego typu.

Z informacji przekazanych przez Spółkę wynika, że na początku 2005 r. w sieci o napięciu 110 kV i 220 kV zamontowanych było ok. 13,5 tys. izolatorów produkcji byłej NRD typu VKLF i VKLS, zaś po awarii w dniu 22

listopada 2004 r. przeprowadzona została wymiana wszystkich izolatorów na stacji RPZ P oraz zostały wymienione izolatory powyższego typu na kilku odcinkach linii 110 kV, spółka planuje w latach 2005 – 2006 przeprowadzenie wymiany wszystkich izolatorów rozdzielni 110 kV, a do 2013 roku przeprowadzenie remontu i modernizacji z wymianą izolacji.

W sieci Spółki w ciągu ostatnich 10 lat odnotowano 7 przypadków samoistnych zerwań izolatorów na liniach napowietrznych i 8 przypadków zerwań na stacjach 110/15 kV i przypadki te dotyczyły wyłącznie stacji RPZ P, co oznacza, że stacja ta charakteryzowała się znaczną awaryjnością spowodowaną samoistnymi zerwaniami izolatorów.

Na podstawie powyższych ustaleń Prezes URE uznał, że Spółka wiedziała lub powinna wiedzieć przy dołożeniu należytej staranności przy wykonywaniu swojej działalności, na podstawie funkcjonujących w obrocie opracowań, że stosowane przez nią izolatory stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa systemu, zaś podjęte po 2005 r. działania zmierzające do sukcesywnej i kompleksowej wymiany izolatorów wskazują na świadomość Spółki, iż dalsze ich użytkowanie nie zapewnia zachowania „należytego stanu technicznego” obiektów i instalacji sieci dystrybucyjnej w rozumieniu art. 56 ust. pkt 10 ustawy oraz warunku 2.2.3 udzielonej Spółce koncesji. W ocenie Prezesa URE bezpośrednią przyczyną awarii w dniu 22 listopada 2004 r. było zaniechanie przez Spółkę wymiany izolatorów długopniowych typu VKLF 75/16 eksploatowanych przez 37 lat, w sytuacji gdy czas życia tych izolatorów według wyników badań i wyników eksploatacji wynosi ok. 15 – 20 lat, zaś Spółka dysponowała środkami finansowymi aby wymiany izolatorów dokonać.

Określając wysokość kary Prezes URE wziął pod uwagę fakt, że w wyniku zawinionego działania Spółki energii elektrycznej zostało pozbawionych 200 000 mieszkańców W i zostało zakłócone funkcjonowanie miasta, zatem stopień szkodliwości czynu był znaczny, a także uwzględnił podjęte przez Spółkę w 2005 r. intensywne działania zmierzające do wymiany izolatorów, choć mogła i powinna uczynić to wcześniej.. Prezes URE uznał



- naruszenie § 36 ust. 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z 2004 r. (Dz. . z 2005 r. nr 2 poz. 6) w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznych, ruchu i eksploatacji tych sieci przez niezastosowanie przy badaniu standardu należytego utrzymania sieci w sposób umożliwiający ciągłe i niezawodne dostarczanie energii elektrycznej faktu dopuszczania przerw awaryjnych w dostawach energii elektrycznej bez względu na przyczynę tych awarii, skalę i skutki spowodowanych nimi przerw w dostawach energii elektrycznej.

P T P zarzuciło:

- naruszenie prawa materialnego – art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 w zw. z art. 4 ust. 1 ustawy prawo energetyczne, zapisów Koncesji w pkt. 2.2.3 oraz § 32 ust. 3 pkt 2 obowiązującego w 2004 r. rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 25 września 2000 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców przez błędną i niezgodną z prawem ocenę stanu technicznego sieci powoda opartą o niewłaściwe stwierdzenie, iż stosowanie wskazanych w decyzji izolatorów stanowi o niedopełnieniu obowiązku utrzymywania zdolności urządzeń, instalacji i sieci do realizacji zaopatrzenia w energię elektryczną w sposób ciągły i niezawodny oraz pominięcie przy badaniu standardów utrzymywania sieci w sposób umożliwiający ciągłe i niezawodne dostarczanie energii elektrycznej do odbiorców określonej w rozporządzeniu dopuszczalności występowania przerw awaryjnych w dostawach energii;

- naruszenie przepisów postępowania przez błędne ustalenie, jakie normy obowiązują i winny być zastosowane dla rozstrzygnięcia sprawy, a mianowicie nieuwzględnienie art. 4 ust. 1 prawa energetycznego i § 32 ust. 3 pkt 3 rozporządzenia oraz naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów, skutkiem czego pozwany błędnie określił standard techniczny należnego utrzymania sieci elektroenergetycznych w Polsce i nie uwzględnił faktycznej awaryjności izolatorów.

Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów wyrokiem z 15 stycznia 2007 r. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że umorzył postępowanie administracyjne i zasądził od pozwanego na rzecz powodów koszty postępowania.

Sąd Okręgowy ustalił, że bezsporne jest, iż powód S S.A. prowadzi działalność gospodarczą polegającą na dystrybucji energii elektrycznej na podstawie koncesji udzielonej decyzją pozwanego. Bezsporne jest także, że w 2004 r. w sieci o napięciu 15 kV i 110 kV należącej do S doszło do 813 tzw. „zdarzeń sieciowych”, w wyniku których odnotowano 594 przypadki braku dostaw energii elektrycznej do odbiorców, czego przyczynami były zarówno zdarzenia zawinione przez stronę trzecią, jak i zdarzenia spowodowane uszkodzeniami urządzeń należących do S S.A., zaś łączny czas trwania zakłóceń w 2004 r. wynosił 495 godzin 47 minut czyli prawie 21 dni. Nie jest też sporne, że w dniu 22 listopada 2004 r. wystąpiła w W rozległa awaria systemowa w sieci spółki S , która została zapoczątkowana zwarcie w sieci stacji 110/15 kV RPZ P . W wyniku awarii zakłócenie w dostawie energii dotknęło blisko 200 000 mieszkańców W w dzielnicach M , O , U , W i W zakłócona została praca EC S , gdzie samoczynnie wyłączyło się 7 z 9 pracujących turbogeneratorów i nastąpił spadek wyprowadzanej mocy cieplnej z 1150 MWt do 300 MWt oraz wyprowadzonej mocy elektrycznej z 431 MW do 92 MW. Całkowity czas zakłócenia wyniósł 7 godzin i 20 minut. Skutki awarii były dotkliwe dla metra, tramwajów, S S.A., M . Przyczyną awarii, zgodnie z ekspertyzą Instytutu Energetyki w W sporządzoną na zlecenie S był brak zabezpieczeń różnicowych na szynach stacji, który spowodował przeniesienie się zwarcia poza obszar stacji i wyłączenie w trybie awaryjnym zasilania odbiorców przez zabezpieczenia innych stacji elektroenergetycznych, niewłaściwa ochrona zabezpieczeniowa stacji spowodowała, że rozległość awarii była znacznie większa niż przyczyna, która ją wywołała. Bezpośrednią przyczyną zakłócenia było zaś mechaniczne zerwanie się jednego, a następnie drugiego z pary



izolatorów, na których zawieszona była faza T oszynowania pola 110 kV łącznika szyn. Izolatory długopniowe VKLF 75/16, które uległy awarii, eksploatowane były od około 1968 r. Nie jest także sporne, że na początku 2005 r. w sieci Spółki zamontowanych było ok. 13,5 tys. podobnych izolatorów i po awarii przeprowadzona została wymiana wszystkich izolatorów na stacji RPZ P oraz w ramach modernizacji sieci izolatory te zostały wymienione na kilku odcinkach linii 110 kV.

Sąd Okręgowy uznał, że nakładając karę na S S.A. pozwany Prezes URE obowiązany był wykazać, że Spółka nie utrzymuje w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń i nie przestrzega obowiązków wynikających z koncesji, z czego w ocenie Sądu się nie wywiązał. Takiego domniemania nie można wyprowadzać z samego faktu wystąpienia w 2004 r. awarii, zarówno tej z dnia 22 listopada, jak 813 tzw. „zdarzeń sieciowych”, gdyż ich przyczynami, jak przyznaje sam pozwany, były zarówno zdarzenia zawinione przez osobę trzecią, jak i spowodowane uszkodzeniami urządzeń należących do powoda. Prezes URE nie dokonał bardziej szczegółowych ustaleń w tym zakresie i nie ustalił ile awarii wystąpiło na skutek uszkodzenia sieci, zaś sama globalna skala wszystkich awarii nie daje podstaw do sformułowania wniosku odnośnie utrzymania stanu technicznego obiektów, instalacji i urządzeń.

Podstaw do takiego wniosku nie daje także w ocenie Sądu Okręgowego awaria z 22 listopada 2004 r., gdyż przepis art. 56 ust. 1 pkt 10 ustawy prawo energetyczne odnosi się nie do skutku, ale do staranności działania przedsiębiorstwa energetycznego w zakresie wykonywania obowiązku utrzymywania w należyтым stanie technicznym obiektów, instalacji i urządzeń. Pozwany nie wykazał, że awaria ta była następstwem uchybień S w zakresie wykonywania tego obowiązku. Pozwany nie zaprzeczył, że dla izolatorów długopniowych VKLF 75/16 brak jest polskiej normy lub normy zakładowej producenta, która określałaby czas ich użytkowania. Pozwany nie przeprowadził żadnego postępowania dowodowego opierając swoje stanowisko w znacznej części na opinii Instytutu Energetyki, zaś w

ocenie Sądu Okręgowego opracowanie to nie ma waloru dowodowego, gdyż nie zostało sporządzone w trybie art. 84 k.p.a., powód nie miał możliwości kwestionowania zawartych w nim wniosków ani zgłaszać pytań czy zastrzeżeń, zaś sama opinia została sporządzona na inne potrzeby. Sąd Okręgowy odmówił też mocy dowodowej dokumentom dołączonym do wystąpienia Prezydenta . W , złożonych w kserokopii i przez podmiot nie będący stroną postępowania.

Sąd Okręgowy wskazał także, że zgodnie z art. 56 ust. 6 ustawy prawo energetyczne, ustalając wysokość kary Prezes URE uwzględnia m.in. stopień zawinienia podmiotu naruszającego prawo, co ma ten skutek, że nawet gdyby stan wiedzy i doświadczenie pozwalały na sformułowanie wniosku, że wymiana izolatorów jest konieczna dla utrzymania w należyтым stanie sieci elektroenergetycznych, to dla oceny stopnia zawinienia powoda konieczne było ustalenie technicznych i ekonomicznych możliwości wykonania tej czynności i dopiero w razie stwierdzenia, że tempo wymiany elementów było niższe niż wynikało to z możliwości technicznych, organizacyjnych, ekonomicznych S można byłoby mówić o zawinieniu. Pozwany zaniechał ustalenia ile izolatorów tego typu jest wykorzystywanych w sieci powoda, ile kosztowałyby ich wymiana, jak byłyby niezbędny na to czas i czy dokonanie wymiany izolatorów leżało w możliwościach finansowych powoda, przy czym nie świadczy o tym sam fakt przeznaczania kwot po 140 mln rocznie na inwestycje w latach 2002 – 2005.

Sąd Okręgowy uznał, że pozwany nie wykazał także naruszenia przez S' warunku 2.2.3 koncesji, a w szczególności nie wykazał, że z treści tego warunku wynikał obowiązek wymiany wszystkich izolatorów długopniowych typu VKLF 75/16, zaś uzasadnienie decyzji nie zawiera przytoczenia treści tego warunku.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł Prezes Urzędu Regulacji Energetyki zaskarżając wyrok w całości i zarzucając:

- naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 75 § 1 i art. 12 § 1 k.p.a. przez odmówienie mocy dowodowej mającej kluczowe znaczenie dla sprawy ekspertyzie Instytutu Energetyki w W z marca 2005 r.;
- naruszenie przepisu art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 ustawy prawo energetyczne poprzez jego niezastosowanie i poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odpowiedzialność określona w tych przepisach oparta jest na zasadzie winy, a nie na zasadzie bezprawności działania lub zaniechania;
- naruszenie przepisu art. 105 k.p.a. poprzez umorzenie postępowania administracyjnego w sytuacji, gdy nie zachodziły przesłanki do jego umorzenia.

Wskazując na powyższe pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie obu odwołań, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji, z zasądzeniem kosztów postępowania.

**Sąd Apelacyjny zważył co następuje:**

Apelacja zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy zaniechał rozpoznania istoty sprawy ograniczając swoje rozważania do kontroli prawidłowości postępowania przed Prezesem Urzędu Regulacji Energetyki i błędnej oceny przeprowadzonych w toku tego postępowania dowodów jako pozbawionych mocy dowodowej.

Zgodnie bowiem z art. 75 § 1 k.p.a. w postępowaniu administracyjnym jako dowód należy dopuścić wszystko, co może przyczynić się do wyjaśnienia sprawy, a nie jest sprzeczne z prawem, przy czym przepis ten tylko przykładowo wskazuje, iż w szczególności dowodem mogą być dokumenty, zeznania świadków, opinie biegłych oraz oględziny. W orzecznictwie sądów administracyjnych panuje pogląd o szerokim zakresie środków dowodowych z jakich można skorzystać w postępowaniu administracyjnym, nawet przy wskazaniu, iż dowodem może być notatka z przeprowadzonej rozmowy (wyrok WSA w Warszawie z dnia 20 lipca 2004 r. II SA 1336/03). Także art. 84 k.p.a. nie nakłada na organ administracji obowiązku zwracania się do biegłego w wydanie opinii gdy w sprawie wymagane są wiadomości

specjalne, a wskazuje jedynie, że jest to uprawnienie organu, a więc w szczególności nie ma potrzeby powoływania biegłego jeśli niezbędnych ustaleń faktycznych można dokonać w oparciu o inne dowody, o ile strona miała możliwość wypowiedzenia się co do nich (art. 81 k.p.a.).

Niewątpliwie w ocenie Sądu Apelacyjnego takim dowodem mogła być opinia Instytutu Energetyki sporządzona na zlecenie S S.A. i przez powoda na żądanie Prezesa URE złożona – skoro opinia ta była w dyspozycji Spółki, jej treść była powodowi znana i została przez powoda złożona w toku postępowania administracyjnego, zatem miał on możliwość wypowiedzenia się co do tego dowodu.

Bezzasadnie także Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany zaniechał ustalenia, ile tzw. zdarzeń sieciowych w 2004 r. ze stwierdzonych 813 było spowodowanych uszkodzeniem urządzeń należących do Spółki – tę kwestię wyjaśnił sam S S.A. w piśmie skierowanym do Prezesa URE w dniu 28 kwietnia 2005 r., przy czym oczywiście nie przesądza to kwestii, ile awarii spowodowanych było nienależytym stanem technicznym tych urządzeń. Skutkiem bezzasadnego uznania za pozbawione mocy dowodowej dokumentów w oparciu o które Prezes URE dokonał ustaleń będących podstawą wydanej decyzji było zaniechanie przez Sąd Okręgowy rozważenia kwestii wiarygodności i zupełności tych dowodów oraz ich merytorycznej przydatności dla rozstrzygnięcia zasadności odwołania. W konsekwencji Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie wykazał zaistnienia przesłanek uzasadniających nałożenie na S S.A. kary na podstawie art. 56 ust. 1 pkt 10 i 12 ustawy prawo energetyczne obciążając Prezesa URE obowiązkiem ponownego przedstawiania dowodów – w rozumieniu przepisów kodeksu postępowania cywilnego – dla wykazania zasadności podjętej decyzji. Obciążenie pozwanego takim obowiązkiem byłoby zasadne tylko wówczas, gdyby po rozważeniu całokształtu dowodów przeprowadzonych w toku postępowania administracyjnego, w tym także twierdzeń stron zawartych w składanych w tym postępowaniu pismach i dowodów w postaci dokumentów prywatnych Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że dowody te nie są

wystarczające dla ustalenia tych okoliczności, które legły u podstaw wydanej decyzji. Ciężar obalenia ustaleń dokonanych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki w oparciu o dowody zgromadzone i prawidłowo ocenione zgodnie z przepisami zawartymi w dziale II rozdział 4 ustawy kodeks postępowania administracyjnego spoczywa zaś na powodach i to powodowie powinni przedstawiać dowody podważające wiarygodność dowodów przeprowadzonych w postępowaniu administracyjnych lub podważających ustalenia dokonane w tym postępowaniu.

Sąd Okręgowy rozpoznając odwołanie od decyzji Prezesa URE działa jako Sąd I instancji, nie może zatem ograniczyć się do kontroli prawidłowości postępowania przeprowadzonego przez organ administracji, ale ma obowiązek dokonania własnych ustaleń i na ich podstawie wydania orzeczenia co do istoty sprawy. Zaniechanie tego i ograniczenie się do bezzasadnego zakwestionowania dowodów przeprowadzonych w postępowaniu administracyjnym, skutkowało zatem nierozpoznanie istoty sprawy, co uzasadnia uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania.

Trafnie także skarżący zarzucił naruszenie przez Sąd Okręgowy prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 56 prawa energetycznego.

Niewątpliwie Prezes URE ma obowiązek nałożenia kary w razie stwierdzenia okoliczności podlegających karze, wymienionych w art. 56 ustawy prawo energetyczne, niezależnie od tego czy okoliczności te były zawinione przez zobowiązanego. Zgodnie zaś z art. 56 ust. 6 ustawy ustalając wysokość kary pieniężnej Prezes URE uwzględnia stopień szkodliwości czynu, stopień zawinienia oraz dotychczasowe zachowanie podmiotu i jego możliwości finansowe. Obowiązek utrzymania w należyтым stanie urządzeń służących realizacji zaopatrzenia w energię w sposób ciągły i niezawodny, przy zachowaniu obowiązujących wymagań jakościowych, wynika zarówno z art. 4 ustawy prawo energetyczne, jak i z treści udzielnej powodowi koncesji, powtarzającej w warunku 2.2.3. treść powyższego przepisu, niewątpliwie zaś dla stwierdzenia, czy powód wywiązał się z tego obowiązku niezbędne jest

ustalenie, czy zaniechanie wymiany izolatorów typu VKLF 75/16 eksploatowanych od 1968 r. oraz brak zabezpieczeń różnicowych na szynach stacji RPZ P skutkowało nienależyтым stanem technicznym urządzeń S S.A. Ta kwestia winna być przedmiotem rozważań Sądu Okręgowego w oparciu przede wszystkim o dowody zgromadzone w postępowaniu administracyjnym, a także w świetle zarzutów zawartych w odwołaniach od decyzji Prezesa URE. Niewątpliwie, jak trafnie wskazał Sąd Okręgowy, sam fakt wystąpienia awarii skutkującej przerwą w dostawie energii elektrycznej nie przesądza o złym stanie technicznym urządzeń, gdyż przyczyny awarii mogą być różne, poczynając od działań osób trzecich. Tym niemniej z twierdzeń samego powoda S' S.A. zawartych w piśmie z 28 kwietnia 2004 r. wynika, że w roku 2004 z 813 zdarzeń sieciowych wywołanych różnymi przyczynami i o różnych skutkach, 446 zdarzeń skutkujących ograniczeniami w dostawie energii było spowodowanych uszkodzeniami na urządzeniach powoda. Sąd Okręgowy weźmie także pod uwagę, nie kwestionowaną przez powodów, przyczynę awarii z dnia 22 listopada 2004 r. jaką było przede wszystkim samoistne mechaniczne zerwanie pary izolatorów, z których jeden utracił właściwości mechaniczne z powodu głębokiego zestarzenia się materiału ceramicznego, a drugi posiadał wadę technologiczną, która ujawniła się m.in. na skutek długiego okresu eksploatacji i związanego z tym procesu starzenia. Bezsporne jest także, iż stosowane przez S S.A. izolatory typu VKLF 75/16 nie posiadają polskiej normy lub normy producenta, która określałaby czas ich użytkowania, tym niemniej Sąd Okręgowy rozważy, czy ta okoliczność zwalnia powoda od obowiązku dokonywania przeglądów i oceny dalszej przydatności do użytku urządzeń bez określonego maksymalnego czasu eksploatacji w sytuacji, gdy były one użytkowane od ponad 30 lat, biorąc także pod uwagę stopień dotychczasowej awaryjności tego elementu instalacji elektroenergetycznej. Trafnie także pozwany wskazuje, iż stwierdzając, że zaskarżona decyzja rażąco narusza prawo, a w szczególności § 36 ust. 1 i 2 rozporządzenia Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 20 grudnia 2004 r. w sprawie

szczegółowych warunków przyłączenia do sieci elektroenergetycznych, ruchu i eksploatacji tych sieci Sąd Okręgowy nie wskazał, na czym naruszenie tego przepisu miałyby polegać. W swoim odwołaniu S S.A. powołuje przepisy powyższego rozporządzenia dla wykazania, iż dopuszczalne są przerwy awaryjne w dostawach energii elektrycznej bez względu na przyczynę tych awarii, skalę i skutki spowodowanych nimi przerw w dostawach energii elektrycznej, co jednak nie zwalnia powoda z obowiązków określonych w art. 4 ustawy prawo energetyczne i w udzielonej powodowi koncesji. Ponadto powyższe rozporządzenie weszło w życie w dniu 21 stycznia 2005 r., zaś poprzedzające je rozporządzenie Ministra Gospodarki i Pracy z dnia 25 września 2000 r. w sprawie szczegółowych warunków przyłączenia podmiotów do sieci elektroenergetycznych, obrotu energią elektryczną, świadczenia usług przesyłowych, ruchu sieciowego i eksploatacji sieci oraz standardów jakościowych obsługi odbiorców, powołane w odwołaniu P T P utraciło moc z dniem 4 stycznia 2004 r.

W razie stwierdzenia, że istniały podstawy do nałożenia na powoda – S S.A. kary pieniężnej Sąd Okręgowy oceni, czy wysokość tej kary uwzględnia wszystkie okoliczności wskazane w art. 56 ust. 6 prawa energetycznego, w szczególności zaś stopień zawinienia powoda, przy obciążającym obowiązku zachowania należytej staranności wymaganej od podmiotu profesjonalnie zajmującego się dystrybucją energii elektrycznej oraz możliwości finansowe powoda pozwalające mu na należyte wywiązanie się z obowiązku wskazanego w art. 4 ustawy prawo energetyczne.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji.



Na oryginale właściwe podpisy.  
Za zgodność z oryginałem stwierdzam  
Sekretarz Sądowy